

Warszawa, 20 marca 2015r.



**Zarząd**  
**Polskiego Towarzystwa**  
**Badań Poligraficznych**  
ul. Barska 1/5 30-307 Kraków  
www.ptbp.pl e-mail: biuro@ptbp.pl  
tel. +48 535 735 007

**Polska Agencja Prasowa S.A.**  
newsroom@pap.pl

**Stanowisko**  
**Polskiego Towarzystwa Badań Poligraficznych**  
**w związku z publikacjami medialnymi na temat ekspertyzy z zakresu badań**  
**poligraficznych (wariograficznych) przeprowadzonej wobec Pana Kamila Durczoka**

W nawiązaniu do różnych publikacji medialnych, w tym artykułu opublikowanego na stronie internetowej redakcji „Super Express” ([http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/kamil-durczok-na-wykrywaczu-klamstw-wiemy-co-wykazalo-badanie-wariografem\\_557551.html](http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/kamil-durczok-na-wykrywaczu-klamstw-wiemy-co-wykazalo-badanie-wariografem_557551.html)), pragniemy zwrócić uwagę na następujące kwestie:

1. Zgodnie z zasadą praworządności organy publiczne mogą czynić tylko to, co jest im przez prawo nakazane lub dozwolone, zaś podmioty prywatne, osoby fizyczne, mogą czynić wszystko, czego prawo im nie zakazuje. Polski system prawny umożliwia przeprowadzanie badań poligraficznych w procesie karnym, w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych, a nadto zezwala na badania przedzatrudnieniowe i kontrolne funkcjonariuszy określonych służb policyjnych i specjalnych oraz – pod pewnymi warunkami – prokuratorów w postępowaniu dyscyplinarnym. W polskim prawie pracy nie ma zakazu stosowania badań poligraficznych w stosunku do pracowników lub kandydatów do pracy sektora prywatnego. Muszą natomiast odbywać się w granicach praw i gwarancji pracowniczych opisanych odrębnymi ustawami. Każde badanie poligraficzne wymaga m.in. zgody badanego. Takie badania mogą mieć istotne znaczenie na tych stanowiskach, które wiążą się dostępem pracownika do ważnych informacji (np. tajemnicy bankowej czy handlowej), mienia o znacznej wartości (np. konwojenci), systemów bezpieczeństwa (np. pracownicy

lotniska, informatycy sądowi) czy broni palnej. Badania w ramach stosunków pracy w sektorze prywatnym spełniają funkcje: selekcyjną i pomocniczą<sup>1</sup>.

2. Sąd Najwyższy wydał w dniu 29 stycznia 2015r. postanowienie (I KZP 25/14), w uzasadnieniu do którego sformułował kilka głównych tez oraz dalszych wskazówek, które po raz pierwszy całościowo regulują kwestie związane z dowodowym wykorzystaniem badań poligraficznych (wariograficznych) w polskim procesie karnym. Sąd Najwyższy rozwił tym samym wszelkie wątpliwości związane z możliwością przeprowadzenia badania poligraficznego wobec podejrzanego (oskarżonego) lub świadka, dopuszczając (w oparciu o art. 199a Kodeksu postępowania karnego) taki dowód w formie opinii biegłego sporządzonej na podstawie ekspertyzy (zgodnie z wymogami art. 200 k.p.k) – i to zarówno jako dowód odciążający, jak i obciążający. Z kolei w przypadku innego artykułu k.p.k., w którym wymienia się „środki techniczne służące kontroli nieświadomych reakcji organizmu” (art. 192a § 2) wyjaśnił, że dotyczy on badań w celach eliminacyjnych (ograniczenia kręgu osób podejrzanych) lub selekcji materiału dowodowego w postaci ujawnionych śladów, przy czym – badanym w tym wypadku może być nawet osoba o jeszcze nie ustalonym statusie procesowym, a co do której poddanie jej badaniom przy użyciu poligrafu uzasadniają okoliczności zdarzenia. Sąd wskazał ponadto wyraźnie, czego dowodzi wynik badania poligraficznego – czyli wyłącznie tego, jakie były reakcje badanej osoby na zadawane jej pytania. Poligraf nie jest zatem – mimo funkcjonowania w tej materii obiegowych, stereotypowych opinii – probierzem prawdomówności, czy wykrywaczem kłamstw. Dowód z opinii biegłego z zakresu badań poligraficznych jest dowodem pośrednim – to znaczy takim, który prowadzi dopiero do ustaleń, na podstawie których można w drodze rozumowania redukcyjnego wyciągać wnioski na temat faktu głównego (np. odciski daktyloskopijne czy ślady biologiczne pozostawione na narzędziu zbrodni najpierw prowadzą do identyfikacji osoby, która te ślady pozostawiła, a wyeliminowanie innych możliwości powstania tych śladów niż w związku z popełnieniem danego czynu, umożliwi udowodnienie winy za określone przestępstwo). Dowody pośrednie dotyczą tzw. faktów dowodowych (poszlak). Każde badanie wykonane przez biegłego w ramach ekspertyzy prowadzi do uzyskania dowodu pośredniego<sup>2</sup>. Powyższe postanowienie Sądu Najwyższego dotyczy procesu karnego, ale pewne reguły dotyczące sposobu przeprowadzania ekspertyzy z zakresu badań poligraficznych i sporządzania opinii przez biegłego nie powinny być ignorowane także w procesie cywilnym.

---

<sup>1</sup> Zob. A. Cempura, A. Kasolik, J. Widacki, *Obecny stan prawny oraz praktyka wykorzystania poligrafu w Polsce*, w: J. Widacki (red.), *Badania poligraficzne w Polsce*, Kraków 2014, s. 97-100, Oficyna Wydawnicza AFM.

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat: *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015r. (I KZP 25/14)* – opublikowana na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Badań Poligraficznych: [www.ptbp.pl](http://www.ptbp.pl)

3. Opinie pozasądowe (prywatne) w polskim systemie prawnym nie mają znaczenia dowodowego, ponieważ nie wyrażają stanowiska instytucji procesowo powołanych do pełnienia roli opiniodawcy. Wyjątkiem od tej zasady jest jedynie sytuacja, w której biegły sądowy (powołany w procesie) podjąłby polemikę z wnioskami zawartymi w opinii pozaprocesowej. W takiej sytuacji sąd musiałby ocenić argumentację obu stron. Jeżeli autor opinii procesowej nie odniesie się do opinii prywatnej, to ta druga będzie zupełnie bez znaczenia. Opinia prywatna może dać jedynie informację o innych dowodach możliwych do przeprowadzenia i stanowić swoistą „otoczkę naukową” dla wyrażenia stanowiska strony. W omawianym przypadku, jeżeli ekspertyza z zakresu badań poligraficznych, miałaby stanowić dowód, musi ją przeprowadzić biegły powołany przez organ procesowy (sąd). Ta konkretna ekspertyza jest co najwyżej formą konsultacji (zresztą w tytule sporządzonej opinii widnieje w nawiasie przymiotnik „konsultacyjna”) – w celu przyjęcia przez kancelarię prawną określonej linii obrony interesów reprezentowanego klienta, a została przedstawiona medialnie jako dowód z badania „probierzem prawdomówności”.
4. Mając powyższe na uwadze, a w szczególności sposób zaprezentowania opinii z badania poligraficznego w mediach, trudno oprzeć się wrażeniu, że głównym (o ile nie jedynym celem tej ekspertyzy) są działania o charakterze wizerunkowym.
5. Skoro Redakcja „Super Expressu” zdecydowała się już na opublikowanie opinii z przeprowadzonego badania poligraficznego wobec Pana Kamila Durczoka, rzetelność dziennikarska wymagałaby udostępnienia opinii publicznej pełnej treści opinii (z pominięciem ewentualnych danych wrażliwych), a nie tylko jej fragmentów ograniczonych do pierwszej strony z ogólnikowymi informacjami, jednego poligramu (wykresu z badań) i jednego zdania wniosków końcowych. Tak wybiórczy materiał utrudnia przeprowadzenie pełnej kontroli merytorycznej opinii.
6. Analiza samych wniosków z przedmiotowej opinii może wskazywać na poważne błędy merytoryczne i przekroczenie kompetencji przez eksperta prowadzącego badanie. O tym czy istnieją „podstawy do przyjęcia, iż – zarzuty zawarte w pytaniach – nie zostały potwierdzone”, a więc – czy wyjaśnienia badanego zasługują na wiarę – zdecydować może dopiero sąd, a nie biegły. Zadaniem biegłego z zakresu badań poligraficznych jest wydanie opinii na temat reakcji badanego przy udzielaniu odpowiedzi na określone pytania krytyczne (relewantne). Biegły powinien je zatem zarejestrować przy pomocy środka technicznego (poligrafu), ocenić czy były istotne i wskazać ich znaczenie statystyczne – tj. czy były to reakcje takie jak zwykle występujące w populacji osób odpowiadających szczerze czy nieszczerze oraz oszacować prawdopodobieństwo błędu uzyskanego rezultatu testu (o ile wykorzystano

system analizy danych testowych, który umożliwia takie wyliczenia – np. tzw. Empiryczny System Oceniania – ESS). Biegły nie może iść dalej – czyli nie może bezpośrednio wypowiadać się na temat mówienia prawdy przez badanego, ani kłamania. Tym bardziej nie leży w kompetencjach biegłego potwierdzanie, ani wykluczanie jakichkolwiek zarzutów. Nie wiadomo też do końca czy biegły na pewno wiedział, co badał. We wnioskach stwierdził bowiem, że „nie wystąpiły istotne zmiany emocjonalne po zadawaniu pytań krytycznych”, a powinien był odnieść się do tego czy wystąpiły istotne zmiany reakcji fizjologicznych – bo to jest w istocie przedmiotem tego badania. Na zmiany reakcji fizjologicznych badanego wpływa czynnik emocjonalny, ale nie jest to czynnik jedyny (dochodzą do tego jeszcze złożone procesy poznawcze związane z powstawaniem śladów pamięciowych i selektywną uwagą, a także tzw. uwarunkowanie behawioralne).

Na pierwszej stronie ww. opinii ekspert poinformował, że badanie przeprowadzono techniką Utah. Ta technika, opracowana przez naukowców z Uniwersytetu w Salt Lake City, jest jedną z najbardziej dokładnych technik badań poligraficznych (w przypadku jednoprotokółowego testu Utah ZCT jego dokładność wynosi ponad 90%), ale trzeba wyraźnie zaznaczyć, że nie jest to tylko określona sekwencja pytań testowych, ale sztywny zbiór reguł odnoszących się do sposobu prowadzenia wywiadu przedtestowego, formułowania pytań testowych, postępowania w fazie testów i analizy danych testowych zgodnie z systemem Utah lub ESS. Biegły Dariusz Jerzewski wspominał w sprawozdaniu o przeprowadzonych „testach próbnym” i „stymulującym”, które poprzedziły „testy pytań kontrolnych w trzech wariantach” – które, jak zakładamy, oznaczały w mniemaniu tego biegłego test lub testy zgodne z formatem testu Utah, przy czym test wykonany techniką Utah powinien składać się z 3 lub 5 serii – tj. zarejestrowanych poligramów (wykresów), o ustalonej mieszanej sekwencji pytań w poszczególnych seriach. Zgodnie z regułami sztuki, na początku badania przeprowadza się test demonstracyjny (zwany też stymulacyjnym lub próbnym). Technika Utah nie przewiduje wielokrotnego stosowania testu demonstracyjnego, tymczasem biegły w liczbie mnogiej wspomina o bliżej nieokreślonych testach próbnym i stymulującym, których nazwy są właściwie synonimami. Po drugie, test Utah może być przeprowadzony w wersji tzw. porównania stref (ZCT) i jest to wówczas test jednoprotokółowy lub wieloaspektowy, albo przeprowadza się go w wersji tzw. zmodyfikowanych pytań ogólnych (MGQT), a wtedy mamy do czynienia z testem wielowątkowym lub wieloaspektowym. Testy te różnią się zasadniczo: sposobem formułowania pytań, regułami decyzyjnymi przy ewaluacji wykresów, dokładnością, a najbardziej rzucająca się w oczy różnica dotyczy sekwencji pytań. Opublikowany wykres został opisany przez biegłego Dariusza Jerzewskiego jako test MGQT i choć nazwał go testem Utah – to, co widzimy na

poligramie, z całą pewnością nie jest testem Utah MGQT<sup>3</sup>. Łudząco przypomina natomiast sekwencję pytań testu Utah ZCT<sup>4</sup>, ale z oznaczeń pytań na wykresie wyniku, że to też nie jest do końca taki test. Zresztą, nawet gdyby sekwencja pytań była poprawna, właściwa dla testu Utah ZCT – to z kolei pytania, które prawdopodobnie zostały zadane badanemu (ich treść częściowo przeciekła do mediów), nie nadawałyby się do testu jednoprotokółowego, lecz MGQT – testu wieloprotokółowego.

Z powyższego wynika, że biegły zastosował jakąś własną interpretację techniki badawczej Uniwersytetu w Utah – niestandardyzowaną – i nie poinformował w swoim sprawozdaniu, że jest to technika eksperymentalna, ani nie uzasadnił, dlaczego nie wykorzystał techniki standaryzowanej<sup>5</sup>. Na temat techniki badań poligraficznych UTAH istnieje już dość bogaty zbiór publikacji – zarówno w języku angielskim, jak i po polsku<sup>6</sup>. Dlatego błędy merytoryczne części środowiska polskich biegłych nie zasługują na wyrozumiałość.

Warto zaapelować do potencjalnych zleceniodawców o szczególną ostrożność przy wyborze konkretnego eksperta. Należy przy tym zwrócić uwagę na udokumentowanie wykształcenia i ewentualne rekomendacje<sup>7</sup>.

---

<sup>3</sup> Prawidłowa sekwencja pytań testu Utah MGQT jest następująca: I, ScR, N1, C1, R1, R2, C2, N2, R3, R4, C3, N3 – gdzie poszczególne skróty literowe oznaczają: I – pytanie wprowadzające, ScR – poświęcone związane, N – neutralne, R – relewantne (krytyczne), C – porównawcze (kontrolne).

<sup>4</sup> Prawidłowa sekwencja pytań w teście Utah ZCT: I, ScR, N1, C1, R1, N2, C2, R2, N3, C3, R3.

<sup>5</sup> Listę standaryzowanych technik, które zostały poddane walidacji (potwierdzone naukowo) i są rekomendowane do różnych typów badań ze względu na ich dokładność, przedstawiono w raporcie American Polygraph Association w 2011 roku. Zob. *Meta-Analytic Survey of Criterion Accuracy of Validated Techniques*, „Polygraph”, t. 40, nr 4, 2011, American Polygraph Association.

<sup>6</sup> Por. m.in.:

B. G. Bell, D. C. Raskin, Ch. R. Honts, J. C. Kircher, *The Utah Numerical Scoring System*, w: „Polygraph”, t. 28, nr 1, 1999, s. 1-9, American Polygraph Association;

M. Handler, R. Nelson, *The Utah Approach to Comparison Question Polygraph Testing*, w: „Polygraph” t. 38, nr 1, 2009, s. 15-33, American Polygraph Association;

M. Gołaszewski (red.), *Współczesne standardy badań poligraficznych*, Warszawa 2013, s. 26-56, „Biblioteka Przeglądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego” nr 4;

D.C. Raskin, Ch. Honts, J.C. Kircher, *Credibility Assessment. Scientific Research and Applications*, Oxford 2014, s. 69-78, Elsevier/Academic Press.

<sup>7</sup> Wiodącą organizacją zrzeszającą ekspertów z zakresu badań poligraficznych z całego świata (aktualnie ponad 3000 członków) jest American Polygraph Association (z nazwy stowarzyszenie amerykańskie, ale *de facto* – międzynarodowe).

W Polsce podobne cele (edukacyjno-szkoleniowe i kontrolne) postawiło sobie Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych, skupiające zarówno praktyków (z instytucji państwowych oraz sektora prywatnego), jak i osoby naukowo zajmujące się tą problematyką. Od początku tego roku PTBP publikuje na swojej stronie internetowej listę rekomendowanych przez siebie ekspertów. Wydanie „poświadczenia rekomendacji” poprzedza procedura sprawdzenia kwalifikacji i doświadczenia zawodowego kandydata na eksperta.

Należy w tym miejscu wymienić jeszcze jedną istniejącą w naszym kraju organizację osób zajmujących się badaniami poligraficznymi – Polskie Stowarzyszenie Poligraferów – które aktualnie zrzesza część polskiego środowiska praktyków (głównie ze służb policyjnych i wojskowych). Członkowie PTBP i PSP prowadzą dialog przy okazji tzw. warsztatowych spotkań międzyresortowych.

7. Powyższe stanowisko jest jedynie wyrazem troski PTBP o rzetelność dziennikarską oraz przestrzeganie standardów etycznych i profesjonalnych z zakresu badań poligraficznych. Nie należy go interpretować ani na korzyść, ani na niekorzyść Pana Kamila Durczoka.

W imieniu Zarządu PTBP

*Wiceprezes*

*mgr Agnieszka Leszczyńska*

Do wiadomości:

1. Redakcja „Super Express” (listy@se.com.pl)
2. Kancelaria Adwokacko-Radcowska Pociąg, Dubois, Kosińska-Kozak (biuro@pd-kancelaria.pl)